Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Nr. 175 Radom, Środa 26 listopada 1930 r. Rok III.

ZIEMIA RADOMSKA

Wychodzi codziennie oprócz dni poświątecznych.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: RADOM, ŻEROMSKIEGO 25, tel. 222
Prenumerata miesięczna z odnoszeniem do domu 3 zł. Numer pojedynczy 10 gr.

Redakcja czynna od 9 rano 12 w nocy. Administracja od 8 rano do 7 wieczór. Redaktor przyjmuje osobiście od 10 — 12 przedpoł i od 4—6 po południu.

Wtargnięciem hord pruskich na Górny Śląsk
straszy Polskę prasa berlińska

BERLIN. Prasa berlińska prowadzi nadal namiętną kampanję przeciwko Polsce.

„Lokal - Anzeiger" twierdzi, rzekomo na podstawie doniesień z Górnego Śląska, iż na pograniczu po niemieckiej stronie zbierają się tłumy ludzi, wygrażające Polsce. Jak dotychczas, tłumy te nie uciekały się jeszcze do samorzutnej akcji. Sytuacja jest, zdaniem dziennika, bardzo niebezpieczna i wszystko przemawia za tem, że masowego przekroczenia granicy przez Niemców z niemieckiego G. Śląska nie da się uniknąć.

Dlatego też, dowodzi dziennik, rząd niemiecki nie ma wiele czasu do zwlekania z interwencją w Warszawie.

Pogłoski o zmianach w rządzie i administracji państwowej

(Telefonem od własnego korespondenta)

WARSZAWA. W związku z bliskim już terminem otwarcia nowoobranego sejmu i senatu, krążą pogłoski, iż na stanowisko marszałka sejmu wystawionaa będzie kandydatura b. premjera pos. K. Świtalskiego, na stanowisko marszałka senatu — wojewody wileńskiego sen. Raczkiewicza.

Jednocześnie krążą wieści, iż rząd Marszałka Piłsudskiego poda się do dymisji. a kierownictwo rządu obejmie jako premjer pułk. Sławek. Poszczególne resorty pozostaną prawdopodobnie bez zmian.

W dalszym ciągu omawiana jest sprawa stanowiska prezesa klubu parlamentarnego Bezp. Bloku, przyczem jako kandydatów wymienia się pos. płk. Koca lub pos. Jana Piłsudskiego.

Równocześnie krążą wiadomości o zmianach na wyższych stanowiskach administracji państwowej: m. in. woj białostocki M. Kościałkowski, po zrzeczeniu się mandatu, obejmie woj. wileńskie, woj. białostockie przejmie zaś wice-woj. Kirtiklis.

Dziś z rana w sejmie odbędzie się zebranie Bezpartyjnego Bloku na którem omawiane będą niektóre z tych spraw, wieczorem zaś lub w czwartek — zapadnie decyzja na zamku.



Poświęcenie miejsca, na którem stanie nowy kościół na Żoliborzu w Warszawie.

„Polska w pełni rozwoju gospodarczego, społecznego i intelektualnego"
Prasa włoska o wyborach do senatu

RZYM. (PAT). Wczorajsza prasa wieczorna podaje wyniki wyborów poselskich do senatu, podkreślając zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego, który i w senacie rozporządzać będzie większością.

„Giornale d'Italia" podkreśla z naciskiem że wybory odbyły się we wzorowym porządku, przyczem stwierdza zmniejszenie się liczby głosów niemieckich nietylko w wyborach senackich, ale również w wyboraci przeprowadzonych na Śląsku, co — zdaniem pisma jest wysoce symptomatyczne.

„Corriere della Sera" w dniu wyborów senackich wystąpiła z długą korespondencją, w której podkreśla zwycięstwo Marszałka Piłsudskiego. **Kraj,** stwierdza pismo — **wypowiedział się bezwzględnie za polityką siły i konsolidacji władzy wykonawczej, a przeciwko supremacji parlamentaryzmu.** Polska wyraziła raz jeszcze pełne zaufanie staremu konspiratorowi, a dzisiaj Wielkiemu Mężowi Stanu, który od lat jest wyrazicielem potrzeb kraju. Po scharakteryzowaniu fizjognomji nowego parlamentu polskiego, artykuł stwierdza, że **Polska dzisiejsza jest w pełni rozwoju gospodarczego, społecznego i intelektualnego.**

Polskie szeregi administracyjne i zawodowe okrzepną i udoskonalą się. Blok rządowy daje podstawy do utworzenia nowej partji, która skupi nietylko klasy mieszczańskie, ale i inteligencję, pozwalając tym sposobem na uniezależnienie się od wpływów obcych. Blok rządowy, stanowiący narzędzie w rękach Marszałka Piłsudskiego, przeprowadzi niezbędną rewizję konstytucji. **Spadek głosów niemieckich na Śląsku** oraz w korytarzu pomorskim **jest** — zdaniem autora — **najlepszą odpowiedzią Treviranusowi.**

5 adwokatów ruskich pod kluczem

LWÓW- W dniu wczorajszym policja przeprowadziła rewizje w kancelarjach 5 adwokatów w Tarnopolu, mianowicie: Olejnika, Łypy, Jakimczuka, Ładyki i Onoferki. W wyniku rewizji wszystkich pięciu adwokatów aresztowano.

Aresztowania te pozostają w związku z antypaństwową działalnością na terenie województwa tarnopolskiego.

Huragan pod Lwowem

LWÓW, Nad powiatem przemyślańskim przeciągnął wczoraj gwałtowny huragan, który wyrządził liczne szkody.

Najcięzej dotknięta została klęską wieś Połtew, gdzie większość domów została pozbawiona dachów. Część mieszkańców schroniła się do nowowzniesionego budynku kooperatywy. W pewnej chwili szalony wicher zerwał olbrzymi dach kooparatywy uniósł go nad domami całej wsi, a następnie rzucił na łąkę.

Wskutek zerwania wiązań strychowych kilka osób odniosło rany. Czterech ciężko rannych przewieziono do szpitala we Lwowie.

Rozbicie kasy w Państwowym Instytucie Dentystycznym

WARSZAWA. Do lokalu Państwowego Instytutu Dentystycznego przy ul. Marszałkowskiej 151 włamali się kasiarze.

Otworzyli oni drzwi dobranymi kluczami, następnie stopili kratę stalową acetylenem i dostali się do pokoju kasowego, gdzie rozbili kasę wmurowaną w ścianę.

Łupem kasiarzy padło 3.419 złotych.

Ucieczka mjr. Franco z więzienia

MADRYT.—Ucieczka z więzienia znanego lotnika mjra Franco wywołała wielkie zaniepokojenie w kołach rządowych. Fakt ucieczki jest łączony z pogłoskami o sprzysiężeniu wojskowem.

Franco miał być przewieziony z Madrytu do twierdzy San Cristobal, gdzie winien był odsiedzieć karę 8-mio miesięcznego więzienia. W nocy z niedzieli na poniedziałek mjr. Franco zdołał przedostać się ze swej celi do kaplicy więziennej i przepiłować kraty żelazne w oknie przez które wydostał się na wolność, pomimo, iż okno znajdowało się na wysokości 8 metrów ponad ziemią

Zamieszki w Afganistanie
Powstańcy żądają powrotu Amanullacha

LONDYN. „Daille Herald" donosi, że w Afganistanie miały wybuchnąć nowe zamieszki. Różne szczepy wypowiedziały się przeciwko obecnemu królowi, oraz zapowiedziały podjęcie walki czynnej w razie wysłania przeciw nim oddziałów wojskowych.

Według tych samych doniesień przywódcy zbuntowanych plemion zawezwali byłego króla Amanullacha do powrotu na tron.

Katastrofa w kopalni
7 robotników poniosło śmierć

BERLIN, (PAT) Na kopalni Marjanna w Kleinloipisch w prowincji saskiej wydarzyła się katastrofa wskutek załamania się mostu dźwigowego. 7 robotników zginęło 15-tu, zaś odniosło ciężkie rany.

Zwycięskim szlakiem

Zwycięstwo Obozu Marszałka Piłsudskiego przy wyborach senackich nie jest niespodzianką. Już wybory sejmowe ujawniły tę głęboką, zasadniczą przemianę w psychice masy, jaka dokonała się w latach ostatnich. Po dniach siewu przyszedł moment żniw. Wpływ wychowawczy Marszałka Piłsudskiego i jego obozu, stojącego od maja 1926 r., u warsztatu pracy państwowej, ogrom dokonanych pozytywnych prac uwieńczonych sukcesem na terenie polityki między narodowej i wewnętrznej znalazły wreszcie pełny oddźwięk u szerokich mas społeczeństwa. Przejrzały te masy i pełne entuzjazmu, karne i ufne, stanęły gromadnie w obozie państwowym. Orędzie Pana Prezydenta, zarządzające nowe wybory pod hasłem rewizji konstytucji, powołało je do wyprowadzenia z impasu polskiego parlamentaryzmu do położenia kresu dotychczasowego rozbicia społeczeństwa, na czem tak długo pasorzytować mogli ambitni i bezideowi przewódcy partyjnictwa. Społeczeństwo wypowiedziało swój wyrok. Odmówiło poparcia dotychczasowym bohaterom groteski i fars, rozgrywanych ku największej szkodzie państwa tak długo przy ulicy Wiejskiej. Poszło za hasłem służby dla państwa, za hasłami ładu i stabilizacji stosunków wewnętrznych. w ręce Marszałka Piłsudskiego złożyło swą obywatelską troskę o przyszłość i rozwój Rzeczypospolitej.

A jednak wielkość zwycięstwa przy wyborach senackich jest oszałamiająca Przed tygodniem stała się wiadoma druzgocąca klęska opozycji przy wyborach do sejmu, jej organy prasowe, z lewej strony, czyniły wszystko, by osłabić wrażenie przegranej. W sposób zaiste sztubacki każdą najgłupszą wymówkę podawano za dobrą monetę, byle tylko wytłomaczyć naiwnym swym wyznawcom tak szpetne obcięcie się przy publicznym egzaminie ze swych wpływów i oparciu o społeczeństwo Kazano więc wierzyć narodowi, że tylko jedynie unieważnienie w kilku okręgach list centrolewu czy endecji, unieważnienie zgodne zresztą najzupełniej z przepisami ustawy, umożliwiło rządowi wyborcze zwycięstwo. I dodawano z kłamanym tupotem, że dniem odwetu i pomsty będzie dzień wyborów senackich Przygotowano się teraz do tych wyborów pracowicie i starannie. Przedewszyststkiem listy okręgowe zgłoszone ściśle w myśl przepisów. To też ani jedna senacka lista opozycji nie została unieważniona i wybory były niczem nieskrępowaną grą o wpływy, walką o dusze mas. Centrolew w 12 okręgach stanął do wyborów, w tyluż okręgach wystawiło swe listy Stronictwo Narodowe·

Wynik już znany Bezpartyjny Blok Współpracy z Rządem zdobywa 75 mandatów senackich czyli osiąga przeszło 2/3 ogółu senatorów Stronictwo Narodowe utrzymuje naogół swój stan posiadania. Centrolew natomiast traci niemal połowę mandatów (w r. 1928—26, obecnie — 15 senatorów), chadecja zdołała uratować zaledwie 1/3 dawnego stanu posiadania. Zdruzgotane wychodzą z walki wyborczej mniejszości narodowe. Niemcy tracą swój mandat na Pomorzu, Ukraińcy z 13 mandatów ratują 4 mandaty, Żydzi. których reprezentacja senacka liczyła dotąd 7 członków, nie zdołali obecnie przeprowadzić ani jednego kandydata.

Państwo polskie rozpoczyna nową erę. Parlamentaryzm polski po latach schorzenia i zwyrodnienia okrzepnie obecnie i wejdzie na nowe tory. Autorytet jego, zaszargany prywatą, warcholstwem, nieróbstwem, zajaśnieje obecnie nowym blaskiem państwowo twórczej pracy. W miejsce dotychczasowych większości, opartych na zakulisowym przetargu, na cynicznym handlu ideą i programem, większości klasowych pod hasłem negacji i walki, staje do pracy większość, zwarta ideowo, karna i ofiarna, zaprawiona w służbie państwu. Ze skonsolidowaniem się opinji politycznej polskiej masy, iść będzie w parze konsolidacja twórczego wysiłku, który dziś już bez przeszkód i kłód ze strony rozzuchwalonego sejmowładztwa wyrazi się w szeregu pozytywnych prac i aktów państwowej natury. Polska, państwo ładu i równowagi społecznej, rząd polski oparty na zwartej większości parlamentarnej, tem łacniej znajdą na forum miedzynarodowem posłuch dla swych uzasadnionych postulatów i tem łatwiej zdołają wejść w kontakt z życiem gospodarczem zachodu

Oto jeszcze jeden czyn na miarę historyczną Marszałka Piłsudskiego, oto jedno z największych zwycięstw tego Wielkiego Wychowawcy Narodu. Zwyciężył zadawnione wady polskiego charakteru, zgniótł prywatę i warcholstwo, wywiódł naród na słoneczne szlaki służby ojczyźnie i państwu.

Ra.

NOWINY DNIA

Z RADOMIA

Przygotowania do 100-ej rocznicy Powstania Listopadowego

Radom za przykładem innych miast przygotowuje się do uroczystego obchodu setnej rocznicy Powstania Listopadowego.

29 b. m. urządzone będzie w kościele garnizonowym nabożeństwo żałobne, zaś popołudniu i wieczorem obchody uroczyste w szkołach i poszczególnych organizacjach.

Natomiast przedstawienia uroczyste w teatrze odłożone zostało na dzień 6 grudnia. Dnia tego wystawiona będzie przez zespół teatru lubelskiego „Noc Listopadowa" ściśle według scenarjusza, a więc wszystkie sceny. Udział w przedstawieniu weźmie około 60 osób.

Na wieczór ten przygotowywane są specjalnie nowe dekoracje i efektowne kostjumy. „Noc Listopadową" inscenizuje i reżyseruje p. dyr. Bronisław Skąpski, który specjalnie w tym celu wyjeżdża do Lublina. Będzie to jeden z najciekawszych spektakli w Radomiu.

Z Karty żałobnej

Onegdaj odbył się pogrzeb b. p. Chai Kestenbergowej żony znanego w naszem mieście i cieszącego się popularnością rabina Kestenberga. Zmarła była wzorową żoną i matką i odznaczała się wybitną inteligencją, a łagodnością charakteru i usposobieniem zaskarbiła sobie ogólną sympatję wśród wszystkich warstw ludności żydowskiej naszego miasta. Dowodem tej sympatji były wielkie rzesze ludzi, które mimo niepogody, wzięły udział w pogrzebie.

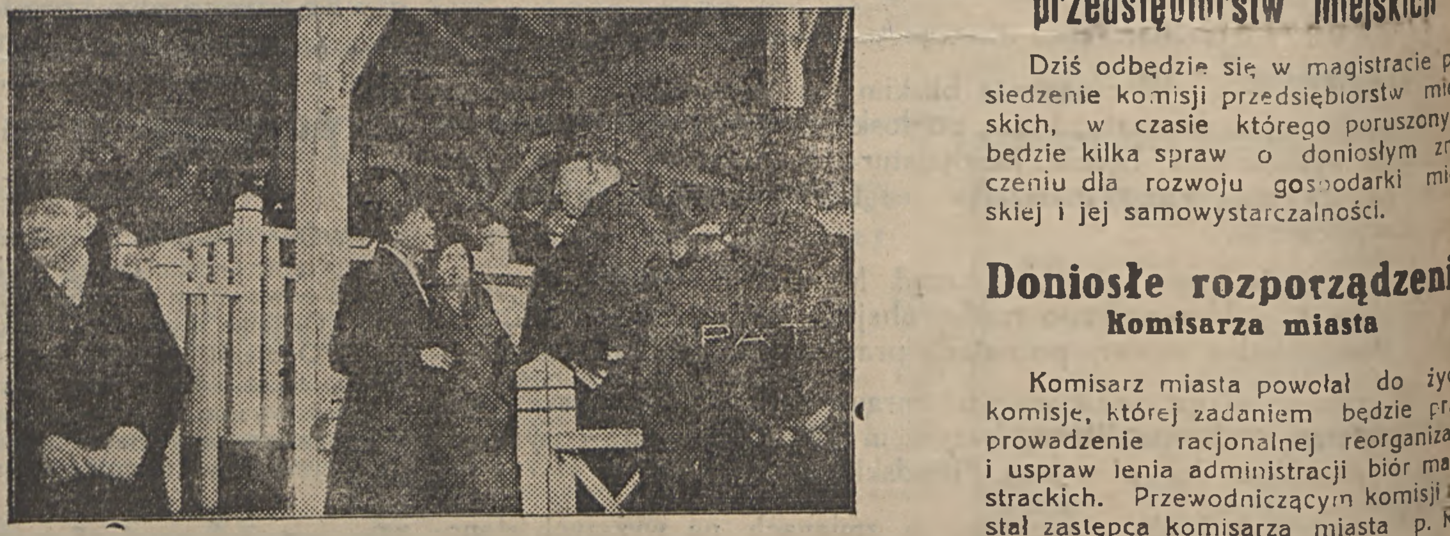
Posiedzenie Komisji przedsiębiorstw miejskich

Dziś odbędzie się w magistracie posiedzenie komisji przedsiębiorstw miejskich, w czasie którego poruszonych będzie kilka spraw o doniosłym znaczeniu dla rozwoju gospodarki miejskiej i jej samowystarczalności.

Doniosłe rozporządzenie Komisarza miasta

Komisarz miasta powołał do życia komisje, której zadaniem będzie przeprowadzenie racjonalnej reorganizacji i usprawnienia administracji biór magistrackich. Przewodniczącym komisji został zastępca komisarza miasta p. Roman Jastrzębski.

Z Podróży Księstwa Sjamu



Prezydent Łotwy A. Kwiesis rozmawia z księciem Sjamu przed rozpoczęciem defilady.

JERZY KOSSOWSKI 15)

ŚMIERĆ w SŁOŃCU

III.

Patrzył po zbladłych twarzach, sam blady, jak w ciemności urodzony gad. Toczył wokoło oczyma koloru wody i szukał spojrzeń jeńców.

Wszyscy stali sprężeni na baczność, lecz oczy mieli wbite w ziemię. Jeden Jakubowski tylko patrzył mu prosto oko w oko i nie opuścił powiek ani wtedy, gdy kapitan schwyciwszy jego spojrzenie, ruszył prosto na niego. Założył ręce w tył i stanął przed nim tak blisko. że prawie pierś dotykała piersi.

Jeńcy zdziwieni ciszą podnieśli na niego wzrok.

Józek nie wiedział, co się z nim dzieje. Patrzył prosto w bezbarwne oczy kapitana, nieruchomy, jakby zahipnotyzowany. Czuł, że przed nim stoi śmierć, że bije nań jej chłód, i martwota i złość. Wargi mu się poruszyły i wyszeptał cicho: śmierć.

A kapitan stał długą chwilę, jak pogromca przed zwierzęciem, a potem cofnął się o krok:

— Jak się zwiesz?

— Józef Jakubowski.

— Który pułk?

— Sto dwunasty.

— Rosjanin?

— Polak.

— Aha! Tak ty polaczyszka! aha! tak ty słuchaj: ty ranny, ale ty pierwszy weźmiesz w mordu, a potem dwadzieścia pięć.

Józek nie wiedział, kiedy spytał:

— A za co? Bo ty tu między nimi geroj! Ty jeden w oczy patrzysz. Lubię ja takich chłopów. To coś dla mnie. — Podniósł się na palcach i opuścił na pięty. Powtórzył ten ruch kilka razy, a Józek słyszał chrzęst kości w szkielecie.

Kapitan odwrócił się zwolna i poszedł w prawo dookoła.

Teraz wszyscy patrzyli mu w oczy. Obszedł cały czworobok i zatrzymał się znowu przy Józku.

— Mnogo was tu Polaków?

— Nie wiem.

— Nie znasz żadnego?

— Jednego znam.

Kapitan się odwrócił:

— Kto tu Polak! Wystąpić!

Przed front wystąpiło czternastu ludzi. Józek ucieszył się sam, sam nie wiedząc dlaczego.

— Feldfebel! — przywołał kapitan chudego, jak on, podoficera. — Tych ludz tak rozdzielić, żeby obok siebie nie spali. Nie wolno im się spotykać ani przy jedzeniu, ani na robocie. Zrozumiano?

— Jawohl.

— A teraz wprowadzać Ten Jakubowski ma się u mnie codziennie meldować w południe i wieczór.

Jeńcy wchodzili powoli do baraku. Był to długi budynek z kilkoma oknami, ciemny i chłodny. Widać specjalnie go zbudowano i urządzono dla jeńców, bo prycze były dwupiętrowe. Na każdym wyrku leżało trochę słomy.

Łapow zmiarkował, że sprytniej będzie nie okazywać zbyt wielkiej przyjaźni z Józkiem, aby ich na złość nie rozdzielono. To też szedł za nim cicho, boz słowa, i gdy Józek stanął przy wolnej pryczy, stanął spokojnie obok i rzucił swój płaszcz na górne łóżko. Drugie piętro zajął Tereszczenko. Sawkin musiał przejść do sąsiedniej przegrody.

— Ot, i znowu my razem — szepnął Łapow.

Józek się nie odezwał. Usiadł na pryczy i patrzył w ziemię. Ciągle widział przed sobą wyblakłe oczy kapitana. Było mu jakoś słabo.

Gdy dozorcy wyszli, jeńcy rozmieścili się, jak mogli. Dla kilku brakło miejsc, więc klęli źli, że będą musieli spać we dwójkę. Jednym z nich był Zajczykow.

— Mam dosyć swoich wszy — wyrzekał. — Będą mię jeszcze czyje gryźć! Idę do kamandira, musi mi gdzieś miejsce znaleźć. — I poszedł.

Stojący u drzwi szyldwach zatrzymał go.

— Wohin?

— Ja do kamandira... miejsca nie mam,..

— — Zum Kommandantem?

— Tak Do komandira

Szyldwach skinął na jakiegoś żołniorza i kazał go zaprowadzić. Zajczykow wszedł za nim do małego baraku i znalazł się w kancelarji obozu. Kapitan chodził szerokim krokiem z kąta w kąt i dyktował Młodziutki żołnierz pisał na maszynie. Zajczykow wyprostował się i już od drzwi zaczął:

— Miejsca dla mnie niema, wasze wysokobłagorodje...

c. d. n.

Rezygnacja radcy prawnego

Jak się dowiadujemy radca prawny magistratu p. Roman Szczawiński wniósł podanie do p. Komisarza o zwolnienie go z zajmowanego stanowiska. Na skutek tej prośby otrzymał on zwolnienie z dniem 1-go grudnia b. r.

Z dnia imienin Komendantki strzelca

Dzień 20 b. m. był dniem radosnym dla strzelczyń. W dniu tym obchodzono imieniny ich komendantki ob. Felicji Lisickiej. W sali P. W. i W. F. podczas ćwiczeń gimnastycznych zebrała się grupa życzliwych z zarządu strzelca oraz strzelczynie w komplecie, które złożyły życzenia i kwiaty. Rotmistrz Osiński przemówił do solenizantki w serdecznych słowach, zwrócił się z apelem do wytrwania w pracy nadal dla dobra Zw. Strzeleckiego.

Solenizantka, dziękując zebranym za tyle dowodów życzliwości, złożyła przyrzeczenie, że dopóki Związek istnieć będzie wytrwa i pracować będzie dla jego dobra. Na zakończenie zfilmowano całą grupę.

Z prasy miejscowej

„Słowo" tutejszy organ Narodowej Demokracji od ubiegłego czwartku już nie wychodzi. Również od dwóch tygodni nie ukazuje się już „Życie Robotnicze" tygodnik Cekawistów.

Odroczenie procesu przeciwko b. prezydentowi Grzecznarowskiemu

Wyznaczony na wczoraj proces prasowy przeciwko b. prezydentowi miasta p. Grzecznarowskiemu został ze względów formalnych odroczony.

Uszkodzenie ciała

Filipowicz Stanisław — Młodzianów 18, zameldował, że został oblany kwasem siarczanym przez Kaplera Pinkusa, zamieszkałego na Młodzianowie.

Dyżury aptek

Z środy na czwartek apt. Dorocińskiego, Żeromskiego 57.

Radjo - program STACJI WARSZAWSKIEJ

Środa 26.XI

11.40 Przegląd Prasy Kraj. PAT. 11.58 Sy... czasu. 12.10 Muzyka z płyt gram. 13.10 ... meteor. Po kom. dalszy ciąg muz. płyt gram. do godz. 13.25. 13.25 Komunikat gospodarczy. 15.35 Przerwa 15.35 Komunikat ... 15.50 Radjokronika — wygł. dr. ... Stępowski. Transmisja na wszystkie ... P. R. 16.15 Program dla dzieci: 1) Kwa... dla najmłodszych: Opowiadanie Antoniego Bogusławskiego „Sto lat temu w listopadzie. 2) Program dla dzieci starszych: Felieton prof. Mościckiego: „Z dziecinnych lat ...wicza". 3) Transmisja z Wilna: „O pew... Adalku" — pióra p. Romer-Ochenkow... 17.00 Muzyka z płyt gram 17.15 „Mic... (w 75 rocznicę zgonu) — wygł prof. Stanisław Pigoń Transm. z Wilna na wszystkie stacje P. R. 17.45 Koncert ork. P. R. pod ... Józefa Ozimińskiego. 18.45 Rozmaitości ... Skrzynka pocztowa rolnicza—korespond. ... omówi inż. Wacław Tarkowski Giełda ... 19.25 Muzyka z płyt gram 19.35 Prasowy Dziennik Radjowy 19.35 Muzyka z płyt ... 20.00 „Kwadrans buchaltera" — wygł. ...ier. 20.15 Pogadanka muz. p. t. „Dawna francuska" wypowie p. Henryk Opieński. Recital śpiewaczy Lidji Barblan Opieńskiej w progr. pieśni starofrancuskie. W przerwie odczytanie progr. na dzień następny. oraz ... Warszawski T. Miejsk 21.00 Kwadrans literacki. „Sześć przepowieści" Adama ...kiewicza. 21.15 Koncert kameralny Wyk.: ...cy Rosenbaum (fort.), oraz Warszawski ... smyczkowy (Józef Kamiński — 1-sze skrzypce, Mieczysław Tursz — 2-gie skrz. Ja... Gornwski — altówka, Marja Neutich — wiolonczela). 22.00 P. red. Roman Zrębowicz felieton p. t „Poeta i Prorok". 22.15 Płyty gramofonowe. 22.50 Komunikaty: meteor., sportowy. 23.0 Muzyka taneczna z restauracji „Oaza" ork. pod kier. Tadeusza ...skiego.

TELEGRAMY

Sokolnikow nie chce wracać do Moskwy

BERLIN. „Rul" przynosi sensacyjną wiadomość o zatargu między rządem sowieckim a sowieckim ambasadorem w Londynie, Sokolnikowem.

Sokolnikow miał otrzymać wezwanie do natychmiastowego powrotu do Moskwy, na które miał odpowiedzić, że nie zamierza wracać do Sowietów (Rps.)

Powódź we Francji

PARYŻ. (PAT.) Z całego kraju donoszą o powodziach, które wyrządzają wiele szkód.

Woda w Sekwanie podnosi się tak, że rozważana jest możliwość ewakuacji nadbrzeży od wyspy St. Germain do Issuydes Moulineaux.

Na południe od Paryża powódź przybrała katastrofalny charakter. Zgórą 700 domów stoi pod wodą W okolicy Charlewille burza wyrządziła wielkie szkody. Trzy osoby zostały zabite przez pień upadającego drzewa. Koło Vaux burza zniszczyła znajdujący się w budowie most na rzece Yvonne, zaś w Montalgis w Loiret huragan spowodował niezwykle dotkliwe straty. Oddziały wojska, straży pożarnej i żandarmerji znajdują się w ostrem pogotowiu.

Nowy most na Niemnie w Grodnie



Wczoraj został otwarty nowy most na rzece Niemnie w Grodnie. Most ten przystosowany do ruchu pieszego i kołowego, posiada rozpiętość 165 mtr. szerokości 12½ metra.

Rozkład moralny Niemiec

Publicysta francuski, Robert d'Hacourt, zamieścił w miesięczniku paryskim „Le Correspondant" artykuł o Niemczech, który pod wieloma względami zwraca uwagę przenikliwą obserwacją i zestawieniem faktów.

„Niemcy ludowe zużyły — pisze d'Harcourt — swój kapitał nerwowy w biegu lat powojennych, Niemcy dzisiejsze to obraz narodu który stracił zupełnie hamulec moralności. W opinji francuskiej przecenia się wciąż jeszcze dawną armaturę porządku, dyscypliny i ładu, która trzymała Niemcy w swych ramach, a niedocenia się nihilizmu moralnego, który opanował szerokie masy ludowe.

„Istotną przyczyną klęski podczas wyborów wrześniowych i rozkładu partyj mieszczańskich na całym froncie jest fakt, że mieszczaństwo niemieckie zbankrutowało ideowo, że nie potrafiło spełnić swej misji społecznej. Wyrzekło się przewodnictwa, kierownictwa, potrafiło zabiegać tylko o głosy i mandaty".

Autor cytuje dalej szereg cyfr, ilustrujących rozkład moralny społeczeństwa niemieckiego. W jednym więc tylko szpitalu w pewnem mieście nadreńskime 800 dzieci przyszło ne świat w r. 1927 z matek, liczących poniżej 16 lat. Liczba sztucznych poronień zwiększyła się sześciokrotnie w okresie między 1911 a 1921 rokiem Ogólna roczna cyfra sztucznych poronień wynosi w Niemczech obecnie zgórą 1 miljon. Od roku 1900 do 1927 roku liczba rozwodów wzrosła prawie ośmiokrotnie: w r. 1900 wynosiła 8.000, w r. 1927 — 60.000. Natomiast liczba urodzeń zmniejszyła się w okresie od 1900 do 1925 r. prawie o 45 proc. W roku 1900 liczono 2.060.657 urodzeń, w r. 1925 1 313.625.

„Wybory wrześniowe i ich wynik ukazały nam Niemcy agresywne a zarazem chore. Ich gesty wyzywające przypominnją konwulsje chorego. To też nie podzielam wiary niektórych w solidarność i wytrzymałość struktury moralnej Niemiec współczesnych. Sądze, że najbardziej niepokojącym zjawiskiem w Niemczech z r. 1930 jest zanik moralności w społeczeństwie i bankructwo ideowe jego elity. Sąsiad nasz jest chory, moralnie i nerwowo chory, a nie należy zapominać, iż sąsiadowanie z domem obłąkanych jest również niebezpiecznie, jak groźba mitraljez".

Orjentalna uprzejmość

Uprzejmość jest rzeczą tak wrodzoną człowiekowi Wschodu, że nie zatraca jej nawet w obliczu śmierci. Ilustruje to następujące prawdziwe zdarzenie: Szeik Said, który w powstaniu przeciw Turkom stanął na czele Kurdów, został schwytany i odesłany do Diarbekir na stracenie. Tu przyjął go turecki komendant, który salutując służbiście, odezwał się bez cienia ironji: "Bądź pozdrowiony szeiku! Jak zdrowie? Czy podróż nie była nużąca?" Szeik odpowiedział uprzejmie „Każda podróż nuży". „A może wasza wysokość chory?" „Nie, dziękuje, czuje się nieźle?". A apetyt Może mi wolno coś ekscelencji podać do zjedzenia? „Nie dziękuje, muszę być ostrożny — pan rozumie, pułkowniku, djeta — a teraz zwłaszcza chciałbym pościć". „Uczynimy wszystko, ażeby ekscelencja czuł się u nas dobrze. A może dla pewności wezwać lekarza?" „Nie, dziękuje. zdrowie nasze jest w ręku Allacha". Na to komendant zwraca się do straży eskortującej więźniów: „Odprowadźcie ich, gdyż potrzebują spoczynku". Słowo „spoczynek" znaczyło spoczynek wieczny. Szeika wraz z jego świtą odprowadzono na bok i rozstrzelano. Podczas rozmowy szeik wiedział dokładnie, co go za chwilę czeka.

Ojczym strzela do swych pasierbów

Kule zraniły 15-letniego chłopca

W Warszawie Grzegorz Matas, właściciel domu przy ul. Wroniej 38, zamieszkiwał wraz z dwoma swemi pasierbami, braćmi Adamem i Janem Maślankiewiczem

Wczoraj w nocy Matas wywołał awanturę ze swemi pasierbami w pewnej chwili dobył rewolweru i zaczął strzelać do obu chłopców. Kula skierowana w Adama chybiła, natomiast 15-letni Jan został ciężko raniony w nogę.

Zaalarmowani strzałami sąsiedzi wezwali policję i pogotowie.

Lekarz opatrzył ranionego. Matasa zaś arezztowano i odprowadzono do 6 komisarjatu p. p.

Wstępne dochodzenie ustaliło szczegóły zajścia. Matas powróciwszy ub. nocy o godz. 1-ej do domu, obudził wszystkich mieszkańców, żądając od służącej by mu przygotowała herbaty Gdy ta odmówiła, tłomacząc się późną porą. Matas rzucił się z pięściami na służącą i zaczął ją bić. W obronie katowanej stanął starszy pasierb Adam, co doprowadziło ojczyma do furji, w wyniku czego padły strzały.

Stan ranionego nie zły. Matas odpowiadać będzie za usiłowanie zabójstwa swych pasierbów.

Ciastka - trumny

Ze zwyczajów zaduszkowych, panujących w różnych stronach świata, najoryginalniejsze są chyba meksykańskie. Dla obywateli Meksyku bowiem Zaduszki nie są dniem smutku i żałoby, ale radości i zabawy. Niezwykły ten sposób obchodzenia święta umarłych pochodzi z pomieszania pojęć chrześcijańskich u czerwonoskórych Indjan z dawnemi ich tradycjami Nawróceni na chrześcijaństwo Indjanie są gorącymi zwolennikami nieśmiertelności, lecz pojmują w swoisty sposób.

Zatem jak w czasach Azteków, zmarłemu dają do grobu suszone jarzyny na drogę koc do przykrycia, pęk kolorowych papierków do płacenia myta na mostach i garść żółtego piasku(?). Pogrzeb jest w Meksyku pożegnaniem na krótką chwilę i to naprawdę krótką, bo do najbliższych zaduszek, na które zmarły jak wierzą powszechnie, powraca na łono rodziny, przyjmującej go radośnie bankietami i wesołą grą orkiestry. Ten zwyczaj wsi meksykańskich przedostał się do wielkich miast, jak Chihuaha, Guadalajara, a nawet do samego Meksyku, gdzie odbywają się w ten dzień pikniki na cmentarzach, na które przynosi się zabawki dla zmarłych dzieci. do dorosłych nieboszczyków przepija się winem, jak do obecnych na uczcie. Po sklepach galanteryjnych mnóstwo w ten dzień wesołych rzeźb, w których szkielety przedstawiają sceny z życia codziennego. Jeszcze ciekawsze są w ten dzień wystawy cukierni i piekarni, które roją się od miniaturowych karawanów z marcepanu, od ciastek w kształcie trumny i cukierków uformowanych w kształcie trupiej główki. A dzieci meksykańskie już w dzień Wszystkich ŚŚ otrzymują podarki, przedstawiające nieraz całą ceremonję pogrzebową, zrobioną ze słodyczy, które wystarczyć mają na dwa dni. Nierzadko zdarza się więc słyszeć prośbę dziecięcą: „Mamusiu, pozwól mi już dzisiaj zjeść mój pogrzeb".

O zamiłowaniu do strojów

O zamiłowaniu do strojów u kobiet możnaby napisać całe tomy, najlepszym jednak przykładem tej słabostki kobiecej jest cesarzowa Józefina. O cesarzowej Józefinie mówi w swych pamiętnikach współczesna madame Memuset:... „Nigdy nie weźmie ona książki do ręki, a jej zainteresowanie dla sztuki ogranicza się do tego, by być jaknajczęściej malowaną przez artystów... Pisze tak mało, jak czyta i jak mało się zajmuje jakąkolwiek pracą — to znaczy zgoła nic — mimo to cesarzowa nigdy się nie nudzi. Jedyna pasja Józefiny to zamiłowanie do strojów. Koszta jej toalet przewyższają zawsze ogromne jej apanaże, czem doprowadza do szalonych wybuchów gniewu porywczego Napoleona. Wprawdzie cesarzowa płacze i obiecuje poprawę, bardzo prędko jednak zapomina o obietnicy i popada w nowe długi, które cesarz ostatecznie musi płacić. Na uroczystościach nie ukazuje się nigdy w tej samej sukni, a jej namiętność zakupowania wszystkiego, co zobaczy, jest niepowściągnioną. Cesarzowa posiada około 1000 sukien, 300 kaszmirowych szali, wiele z nich wartości po 8 do 12 franków za sztukę. Nigdy nie może zdecydować się by pozbyć się jakiejś sukni czy szala i tę olbrzymią ilość garderoby musi rozmieszczać po wszystkich zamkach cesarskich".

Król aut

i książę szmelcu

Podróżującego po Stanach Zjednoczonych uderzyć musi pewien nigdzie na całym świecie nie spotykany szczegół. Oto na wszystkich szosach po ich brzegach, a czasami po środku widać moc starych i porzuconych aut. Są to wozy, które na skutek zużycia odmówiły w czasie drogi posłuszeństwa swym właścicielom. Ponieważ transport zepsutego i zniszczonego przez długi użytek wozu, kosztowałby więcej, niż wynosi jego wartość na szmelc, właściciel zostawia go na pastwę losu.

Henryk Ford, który wespół z inne mi fabrykami automobili zapoczątkował w Ameryce akcję zmierzającą do zapewnienia bezpieczeństwa samochodowej podróży po drogach i szosach Stanów, postanowił usunąć i wyżej wspomniane ruiny wozów, będące nie rzadko przyczyną rozmaitych katastrof.

Pragnąc jednakże zrobić na tem równocześnie i dobry business, król samochodów założył w Dearborn centralę, do której specjalny oddział transportowy kieruje z najrozmatszych stron St. Zjedn. wszystkie po szosach zebrane i pozbawione właścicieli auta.

W ten sposób zakłady, przeznaczone do rozbiórki otrzymują przeciętnie około 400 wozów i rozbierają je na części zużytkowane następnie w różny sposób.

Kilka brygad robotniczych dzieli między sobą tę pracę. Jedna z nich zajmuje się tylko wozami marki Forda, druga autami innych fabryk, trzecia rozbiera samochody ciężarowe, inna nareszcie obsługuje wielkie piece martinowskie, których jest 10 i które stapiają nieprzerwanie rozmaite stare części żelazne i stalowe, otrzymując metal nadający się znowu do obróbki.

Taki staruszek - inwalida, gdy się dostanie do Dearborn zostaje rozebrany do naga. Przedewszystkiem wyjmują mu soczewki jego latarń, reszta szklanych części idzie na stop do własnej huty na fabrykację nowych szyb. Deski i części drewniane wędrują do fabryki skrzyń. Materjał, którym napełnione są poduszki siedzenia, podlega rozsortowaniu i odświeżeniu, używany jest następnie jako miękkie części niezbędne przy poletowaniu. Nawet stara skóra pokrywająca siedzenia nie idzie na marne; elektryczne maszyny do szycia wyrabiają z niej bowiem rękawiczki i fartuchy dla kowali i innych robotników, dla których są one niezbędne.

Nadewszystko ceniony jest materjał gumowy w postaci opon i po odpowiednich próbach albo jest sprzedawane jako używane opony lub też przerabiane na nową gumę. W ten sposób fabryka zyskuje wielkie zapasy żelaza, stali, bronzu, miedzi, szkła i innych cennych materjałów, które przynoszą olbrzymie zyski, po za kosztami tej masowej demonstracji.

Oprócz tej akcji wszczętej przez pomysłowego króla aut, amerykańscy fabrykanci automobili zebrali kapitał w sumie 15 miljonów dolarów, przy pomocy którego, nie tylko zużyte auta, lecz będące w niezłym stanie mają być wykupione od ich właścicieli.

W ten sposób kapitał ów zmusi poniekąd ludzi do zakupu nowych aut i wpłynie na wzrost ich produkcji. Nowy ten amerykański syndykat ma nadzieje wykupienia nie mniej jak 400 tysięcy starych wozów, coby wpłynęło niewątpliwie na ożywienie się rynku samochodowego.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetrowy na I stronie przed tektem 80 gr., w tekście na II, III i IV str. 60 gr., na IV str, za tekstem 40 gr. Nekrologi za wiersz 50 gr. Komunikaty i ogłoszenia tekstowe 1 zł. za wiersz redakcyjny. Ogłoszenia drobne 20 gr wyraz, dla poszukujących pracy 10 gr. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu ogłoszeń.

REDAKTOR i WYDAWCA: JÓZEF BURSZTYN· Redaktor odpowiedzialny: STEFAN KAZIMIERZ REYMOND. Zakłady Drukarskie Sejmiku Radomskiego i S-ki